

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 25 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

W miejsce przeniesionego na uniwersytet peszteński c. k. profesora Dr. Franciszka Kotter poruczone zostało aż do dalszych rozporządzeń wysokiego ministerium nauk zastępstwo prezydenta komisji examinacyjnej w oddziale administracyjnym rady namiestnictwa, Wincentemu *Mahrle*, a funkcyę examinatora z prawa kanonicznego przy tym samym oddziale komisji examinacyjnej kapłanowi rzym. kat. archidiecezyi Drowi Franciszkowi *Puszet*, co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 6. października. Dnia 7. października 1857 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozszlany XXXIV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 174. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 15. września 1857, względem pensyi przyzwolonej najwyższymi przepisami z 23. maja i 26. sierpnia 1857, dla rodzeństwa grecko-unięckiego proboszczów na Bukowinie.
- Nr. 175. Rozporządzenie ministerstwa finansów i handlu z 18. września 1857, prawomocne we wszystkich krajach koronnych powszechnego okręgu celnego, dotyczące się zaprowadzenia powszechnego przepisu względem celnego postępowania dla komunikacyi na austriackich kolejach żelaznych dotyczących celną linię.
- Nr. 176. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłu i budowy publicznych z 20. września 1857, dotyczące się wolnej portoryi c. k. wojskowych dyrekcji opisanie kraju i ich organów exponowanych.
- Nr. 177. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 22. września 1857, prawomocne w Siedmiogrodzie, którem się górniczy komisaryat w Vetespatak do Abrudbanya przenosi.
- Nr. 178. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 23. września 1857, prawomocne w całym obwodzie państwa, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, pod względem postępowania sądów w przypadkach śmierci królewsko-saskich poddanych.
- Nr. 179. Patent cesarski z 24. września 1857, prawomocny w królestwach Galicyi i Lodomerii z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem, którym się wydają prawne przepisy względem uwolnienia dawnych dóbr dominikalnych w tych krajach koronnych od prawnego ręczenia za wykonywaną przez posiadaczy tych dóbr administracyę sądownictwa i za wyniki ze związku poddaństwa pretensye byłych poddanych, równie jak względem zniszczenia oktalnego zaręczenia.
- Nr. 180. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 26. września 1857, prawomocne w całym obwodzie państwa, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, dotyczące się uprzywilejowanego sądu przyznanego różnym towarzystwom i związkom przed zaprowadzeniem nowej regulacyi sądowej.
- Nr. 181. Dekret ministerstwa skarbu z 27. września 1857, względem przeniesienia istniejącej w Medyolanie internacyonalnej komisji celnej na prefektury skarbowe.

Z tym zeszytem wyjdzie oraz i będzie rozszlany spis osnovy wydanych w miesiącu wrześniu 1857 zeszytów dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

(Dar na fundusz inwalidów.)

Lwów, 10. października. Niemiecka trupa teatralna z Czeraniowiec, pod dyrekcją pana Antoniego Schweizer, dawała w *Stanisławowie* 17. września r. b. przedstawienie na fundusz inwalidów obwodu stanisławowskiego, przezco powiększył się ten fundusz o 118 złr. 37 kr. mon. konw.

(Rozdanie orderów. — Stan zdrowia hr. Buola.)

Wiedeń, 9. października. Jego c. k. apostolska Mość raczył podczas swego pobytu w Weimarze nadać ces. rosyjskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, Alexandrowi hrabi *Gorczałowski* wielki krzyż orderu św. Szczepana, a księciu Alexandrowi heskiemu c. k. jenerał-majorowi wielki krzyż ces. orderu Leopolda.

— Jak donoszą z Karlsbadu zaszło w stanie zdrowia Jego Excelencyi ministra spraw zewnętrznych stanowcze polepszenie, a rozpoczętej kuracyi sprzyja po dziś dzień piękna pogoda.

Ameryka.

(Wychodźcy Irlandcy zycieliwi Sepojom. — Okręta z telegrafem podwodnym. — Pokromienie wyprawy korsarskiej. — Wiadomości bieżące. — Droga na Tehuantepec.)

Nowy Jork, 19. września. Wieczorem dnia 17. września odbył się w Nowym Jorku wielki meeting, złożony powiększej części z wychodźców irlandzkich. Oświadczając się stanowczo przeciw wszelkim możliwym werbunkom angielskim w terytorium amerykańskim, nie tili się członkowie meetyngu z swej zyczliwości dla buntowniczych Sepoyów.

— Na wiadomość, że założenie transatlantyckiego telegrafu odroczone na rok następny, nakazał amerykański minister marynarki powrócić okrętowi „Niagara” do Nowego Yorku a okrętowi „Susquehanna” polecił przyłączyć się do floty, krążącej po wodach amerykańskich. Dowódca eskadry amerykańskiej na wodach chińskich mianowano kapitana Josuego Tatnall.

— Rząd washingtonski otrzymał wiadomość, że na Nikaragwę gotuje się nowa wypawa korsarska, tudzież że z Texas zamierzają ochotnicy podjąć zbrojną wyprawę na prowincye meksykańskie przy Rio-Grande. Rząd chce surowym edyktem zapobiedz wszelkim podobnym naruszeniom przynajmniej neutralności i grozi postawić pod sąd wszystkich uczestników wyprawy. Konstytucyjna *konwencya* Kansasu odroczyła się do 3. poniedziałku miesiąca października chcąc przed rozpoczęciem ważniejszych kroków doczekać się wprzód końca wyborów.

— Depesza telegraficzna z Londynu z dnia 5. b. m. donosi: Paropływ „Boston” wypłynął na d. 13. września z Bostonu i przywiózł wiadomość do Europy, że rząd Stanów zjednoczonych porozumiał się z Meksykiem co do drogi przewozowej do Tehuantepec.

Anglia.

(Głosy za zwołaniem parlamentu. — Składki dla ofiar powstania indyjskiego. — Wiadomości bieżące. — Rekruci. — Wojsko do Indyi. — Milicya irlandzka. — Liczba oficerów przybyłej armii Indyjskiej.)

Londyn, 6. października. W braku wszelkich ważniejszych uowin politycznych z innych części świata służą wypadki indyjskie zawsze jeszcze za przedmiot rozlicznych rozpraw dziennikarskich. Coraz głośniejsze stają się domagania o nadzwyczajne zwołanie parlamentu, i zdaje się, że publiczność pragnie wyjaśnienia wielu spraw wątpliwych. Prócz dzienników rządowych odzywają się prawie wszystkie inne pisma czasowe za zwołaniem parlamentu w ciągu bieżącej jesieni.

— Dla nieszczęśliwych ofiar rokoszu indyjskiego uzbierano dotychczas blisko 100.000 funt. sztr. Słychać, że lord-mayor w nagrodę za najpierwsze zawezwanie do składek, otrzyma od Królowej tytuł barona.

— Równie jak *Morning Post* zbija także i *Globe* w wydaniu wieczornem pogłoskę o mniemanem zwołaniu parlamentu tej jesieni i dodaje, że takie zwołanie mogłoby nastąpić tylko w razie nadzwyczajnych i niespodziewanych wypadków. — Dziennik *Standard* utrzymuje, że w ciągu miesiąca września zwerbowano do 14500 rekrutów. Podług dziennika *Times* przybyło w ostatnich dwóch tygodniach do Chatam, stacyi pułków przeznaczonych do Indyi do 1000 rekruta, i ćwiczą się pilnie w używaniu strzelby Enfielda. Przedwczoraj odpłynęło z Portsmouth do 800 żołnierza transportowym parostatkiem „Bachiana” do Kuratschi (w pobliżu ujścia Indu i przy samej granicy Beludschistanu). Oficerowie i żołnierze floty w Portsmouth ofiarowali swój zółd dzienny na fundusz indyjski.

— W Roscomon w Irlandyi oświadczył się jeden pułk milicyi gotowym służyć za granicę i prosił nawet, aby go wyprawiono do Indyi. Rekrutacja postępuje ciągle pomyślnie, a w ciągu zeszłego tygodnia przybyło 1000 nowozaciężnych do głównego miejsca zebrania w Chatham.

— Jak słuszne są zażalenia, że w pułkach indyjskich niepodobna było utrzymać karności dla braku zdolnych oficerów, pokazuje się z udzielonych dziennikowi *Times* liczb oficerów, którzy w kwietniu 1857 roku w samej armii bengalskiej dla rozmaitych przyczyn niepełnili służby w swoich pułkach. Ogólna ich liczba wynosiła 1215; z tych używano 216 w urzędach cywilnych, 260 rozdzielono do korpusów nieregularnych, 416 było na urlopie, 148 zatrudniano przy budowach publicznych.

Francya.

(Wiadomości z Madrytu. — Okręt „Ville de Paris.” — Manewra w obozie. — P. Manderström powołany do Sztokholmu. — Wyspy kokosowe. — Odpowiedź ministra Izby handlowej w Bordeaux. — Wiadomości bieżące. — Książę Napoleon z powrotem. — Żalobne nabożeństwo. — Hr. Persigny przybył.)

Paryż, 6go października. Co do nowej zmiany gabinetu w Hiszpanii brakuje dotąd wszelkich szczegółów wyjaśniających, a nie tylko że niewiadomo, jakie były główne powody wystąpienia marszałka Narvaez, ale powątpiewają nawet, czy podana telegrafem wiadomość o zmianie gabinetu jest we wszystkim prawdziwą. Depesze z Madrytu z d. 5. b. m. nie wspominają nic zgola o ustąpieniu ministrów, a dzienniki madryckie aż po d. 2. b. m. mówią wprawdzie ciągle o przesileniu ministeryalnem, ale aż z otwarciem Korteżów wyglądają stanowczego uchylecia obecnego stanu niepewności. Milczenie telegrafu w tej sprawie uważają tu za środek ostrożności rządu hiszpańskiego, aby przed utworzeniem nowego gabinetu nie rozgłaszać upadku dzisiejszych ministrów. Wszystkie dzienniki rozpisują się mimo to obszernie o tem całym zdarzeniu, chociaż powody jego zupełnie jeszcze są nieznanne.

— Okręt „Ville de Paris” opuścił wczoraj Nantes, i z pełnym ładunkiem towarów i podróżnych odpłynął do Vigo, Lizbony, Kadyxu, Gibraltaru i Malagi. Pomiędzy podróżnymi znajduje się hr. Ozerow, rosyjski poseł przy dworze portugalskim.

— W obozie pod Challons była przedwczoraj wielka manewra. Marszałkowie Castellane i hrabia Randon, generał-gubernator Algierji, przybyli do obozu i zabawią jakiś czas równie jak inni marszałkowie przy boku Ich Mość Cesarstwa. Książę Karol, następca tronu szwedzkiego a teraz Rejent, powołał do Sztokholmu p. Manderströma tutejszego posła szwedzkiego. Sądzą, że jest przeznaczony na ministra spraw zewnętrznych, gdyż to ministeryum jest tylko tymczasowo obsadzone w tej chwili. Niedługo przypisywano p. Manderström główną zasługę w tem, — że potrójne przy mierze Szwecji z Anglią i Francją przyszło do skutku.

— *Monitor floty* podaje następujące szczegóły o wyspach Kokosowych zajętych ostatnimi czasy w posiadłość Anglików. Główna wyspa leży w samym otworze indyjskiego oceanu, na zachodniej stronie od cieśniny Torres, przy gościńcu z Przylądka dobrej nadziei do cieśniny Sanda, a mając wygodny port naturalny dla większych nawet okrętów, może stać się wybornem stanowiskiem morskiem w tych stronach. Anglicy założą tu zapewne magazyny węgli dla parowców, co na Suez przywozą pocztę australską. Ludność wyspy składa się z samych Europejczyków po większej części poddanych angielskich, którzy mając do swych usług zawiezionych z Timoor Malajów, fabrykują olej i uprawiają jarzyny dla przejeżdżających okrętów. Zajęcie tej wyspy, nie zamieszkaney — utrzymują — nigdy jest w ogóle bardzo ważną zdobyczą w marynarce angielskiej, dla każdego zaś innego narodu prócz Holendrów nie ma najmniejszego znaczenia.

— Izba handlowa w Bordeaux otrzymała na swe poprzednie wniesienie co do francuskiej kolonii w Indyach następującą odpowiedź ministra marynarki, p. Rouher:

„Paryż, 30go września. Mości Panowie! Uwiadomiliście mię pod d. 14. b. m., że wypadki w Bengalii przejmują wielką obawą domy kupieckie w Bordeaux, bo narażają francuską posiadłość w Indyach, w najbliższym sąsiedztwie widowni rokосу. Przypominając, że w tym razie chodzi zarówno o sprawę ludzkości jak i o sprawę handlu francuskiego wyraziliście nadzieję, że w obec wszelkich trudności, na jakie narażają szczególne stosunki polityczne kolonii, nie zaniedba rząd zapobiedz skutecznie wszelkiemu niebezpieczeństwu w handlu francuskim. Pospieszyłem zaraz zwrócić uwagę ministra marynarki na ośnowę waszego przedstawienia. Pan admirał Hamelin zawiadomił mię na to pod d. 25. b. m., że upoważnił gubernatora kolonii p. Durand d'Ubrage zażądać na obronę Pondichery albo okrętu wojennego od komendanta floty francuskiej na indo-chińskich wodach, lub też oddziału wojska lądowego od gubernatora wyspy Reunion. Minister marynarki mniema, że kroki te wystarczą, aby utrzymać spokój w naszych indyjskich posiadłościach. Proszę panów zawiadomić o tem stan kupiecki swego okręgu; będzie to nowym dowodem, z jaką troskliwością stara się rząd zabezpieczyć interesu handlu francuskiego.“

— Książę Napoleon powrócił wczoraj wieczorem z swej wycieczki w strony południowe, a dziś rano udał się do Meudon, gdzie przepędzi czas niejaki.

— Dziś w rocznicę śmierci matki Cesarza, Królowej Hortenzy, odbędzie się w nowo-zbudowanym pięknym kościele w Ruel uroczyste nabożeństwo u grobu zmarłej Królowej, który znajduje się po lewej stronie głównego ołtarza.

— Rzymski minister hrabia Antonelli, brat kardynała, przybył do Paryża.

— Hrabia Persigny udał się za urlopem na kilka dni do miejsc swego urodzenia Ambierle w departamencie Loary.

Holandya.

(Konzulaty portugalskie pozwolone. — Proces Malajów. — Rozbicie okrętu. — Podróż księcia Oranii. — Obrady w Izbach.)

Haaga, 6. października. Izba druga otrzymała na dzisiejszem swem posiedzeniu pisma poselskie ministra spraw wewnętrznych wraz z zawartą z Portugalią umową względem przypuszczenia konsulów portugalskich do zamorskich posiadłości holenderskich. Izba powierzyła obydwu dokumenta osobnemu wydziałowi. — Sąd prowincjonalny prowadził wczoraj dalej takzwany proces Malajów. Śledztwo rozpoczęło się od przesłuchania świadkom, poczem oznajmił jeneralny prokurator obżalowanym, że cięży na nię także przestępstwo dezercyi z okrętu i kradzieży czołen. Jutro pójdzie śledztwo dal szym tokiem. — Według otrzymanych tu wiadomości zatonął w Katingacie na d. 20. września harlingski okręt kupiecki „Ostrożność“ pod dowództwem kapitana Lovius, załoga ocalała wprawdzie wśród wielkich niebezpieczeństw, ale cały ładunek zatonął.

— Ministeryum marynarki otrzymało wczoraj telegraficzną wiadomość z Neapolu, że książę Oranii przybył tam na pokładzie śrubowego parowca królewskiego „Gröningen.“ Wydziały drugiej Izby stanów jeneralnych rozpoczęły obrady nad budżetem na r. 1858.

Szwajcarya.

(Sprawy domowe. — Anglia nie przyjmuje ochotników.)

Berna, 1. października. Rada federacyjna oznajmiła komisarzem wysłanym do Waadt, że podług jej przekonania niezmieniła wcale stanu rzeczy uchwała wielkiej rady w kantonie Waadt. Komisarze federacyjni muszą więc i nadal trzymać się ściśle instrukcyi, jakie otrzymali.

Dziennik *B. L.* donosi: Kilku znanych zaszczytnie wyższych oficerów szwajcarskich miało ofiarować rządowi angielskiemu formowanie pułków pod dowództwem oficerów szwajcarskich, ale otrzymali odmowną odpowiedź. Zdaje się jednakże, że po zwalczeniu buntu indyjskiego będzie kompania wschodnio-indyjska angażować zuowu pułki szwajcarskie, tak jak w roku 1815.

Dziennik *Bund* zapewnia z polecenia, że rząd angielski nie będzie werbować żadnych cudzoziemców na czas wojny indyjskiej, i że tylko poddani Królowy mogą być przyjęci do armii angielskiej. (To samo oświadczył także ambasador angielski w Paryżu oficerom francuskim, którzy zgłaszali się do korpusu ochotników do Indyi).

Włochy.

(Tunel podalpejski. — Abonament na pisma niższy. — Stan zdrowia księżny tokańskiej. — Zmniejszenie podatku w rzymskim. — Akcyje parmeńskie.)

— *Gazz. Piemontese* zawiera dekret królewski z przyzwoleniem na tunel Alpach i budowę kolei żelaznej z Suzy do Modany.

— Wychodzący w Genui dziennik *Catholico* poszedł za przykładem *Armonii* i chcąc przy nadchodzących wyborach do parlamentu rozszerzyć zakres swych czytelników, zniżył cenę abonamentu w ostatnim kwartale na 3 franki.

— Najnowsze buletyny o stanie zdrowia W. księżny Toskańskiej i J. M. księżny następczyni tronu są treści następującej.

„Florenca, 3. października 1857.

Stan zdrowia J. M. Wielkiej księżny polepsza się coraz widoczniej. Wszystkie symptomata choroby ustępują zwolna. Zeszłej nocy spała Jej król. Mość kilka godzin bez przerwy.

(Podp.) *Del Punta. Bonci.*“

„Florenca, 3. października.

J. M. księżna następczyni tronu znajduje się stanowczo w stanie polepszenia. Febra była i zeszłej nocy dość łagodna, kongesty płucowe uśmierzyły się znacznie, wysypka nie ustępuje, kaszel zwolnił, a kilka godzin miała Jej król. Mość sen spokojny i nieprzerwany.

(Podp.) *del Punta.*“

— Rzymski minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik do przełożonych prowincjonalnych:

„Jego Świątobliwość, pan nasz miłościwy raczył w swej łasce najwyższej na rok 1857 opuścić gminom i prowincjom 150.000 skudów z opłaty na kosztu pomieszczenia wojsk cudzoziemskich. Sprawa to wielką przyjemność podpisanemu, że może uwiadomić pana o tej najwyższej łasce, wzywając pana zarazem, abyś uchwałę niniejszą w swoim okręgu wprowadził w wykonanie.

Rzym, 48. sierpnia 1857.

Minister T. Mertel.“

— Książęcy rząd parmeński zachował dla swych poddanych 2000 akcyi *al pari* na łączącą kolej żelazną między Parmą, Lombardya, Piemontem i Włochami środkowemi. *Gazz. di Parma* donosi teraz, że mimo obecnego braku pieniędzy w kraju zabrano nie tylko wszystkie akcyje, ale znalazło się nawet 139 subskrybentów nad liczbę. Imię J. M. księżny regentki stoi na czele listy subskrypcyjnej. Przedsiębiorcy chwalą powszechnie, że nie tylko otrzymują przyjątego zobowiązania, ale przewyższają nawet oczekiwania publiczności.

Niemce.

(Słabość Króla pruskiego. — Hr. Nesselrode w przejeździe. — Hr. Trappani. w przejeździe.)

Berlin, 8. października. Dziennik *Zeit* ogłasza w swej części urzędowej: „J. M. Król zapadłszy nagle na zdrowiu, nie może udać się w podróż zamierzoną, a królewscy lekarze nadworni uznali za rzecz potrzebną ogłaszać buletyny o stanie zdrowia Jego król. Mości.

Pierwszy buletyn jest następujący: Sanssouci d. 8. października 1857. Podp. Hrabia Keller, pierwszy marszałek dworu:

„J. M. Król miał nie tak spokojną noc jak wczoraj. — Febra ustąpiła wprawdzie zupełnie, ale za to trwa ciągle uczucie znużenia i znaczne osłabienie.

Sanssouci, d. 8. października 1857.

Dr. Schönlein.
Dr. Weiss.“

— Hrabia Nesselrode stanął na dniu 6. października w powrocie z Paryża w Berlinie a po krótkim wypoczynku udaje się w dalszą podróż do Petersburga.

Mnichów, 5. października. Ich Mość hrabstwo Trappani, przybyli wczoraj do naszej stolicy i wysiedli w hotelu Maulik. Dziś rano odwiedzili dostojni goście dwór królewski i J. M. Królowę grecką a potem przyjmowali u siebie wysokie wizyty wzajemne.

Rosya.

(Przejazd i program dalszej podróży Ich M. Cesarstwa rosyjskiego. — Pożar okrętów.)

Czas z 9. października donosi: Cesarstwo rosyjskie wracając z Niemiec koleją żelazną do Warszawy, przejeżdżali wczoraj rano przez terytorium austriackiej stacji Szczakowa i przyjmowani byli o godzinie 11 rano przez ces. król. władze cywilne i wojskowe, przybyłe tam z Krakowa dla ich powitania; kompania piechoty z pułku Arcyksięcia Wilhelma oddawała honory wojskowe. Cesarstwo nocować mieli w Skierniewicach. Pobyt ich w Warszawie potrwa tylko dni kilka; około 11. b. m. odjeżdżają do Kijowa. Wyjeżdżając z Warszawy, zatrzymują się na pierwszą noc w Lublinie, gdzie w pałacu rządu gubernialnego przygotowują apartamenty na ich przyjęcie; drugi nocleg odbyć mają w Włodzimierzu wołyńskim, trzeci w Rownie, czwarty w Żytomierzu. Zawezwano właścicieli ziemskich mających posiadłości wzdłuż gościńca z Warszawy do Kijowa, aby dostawili konie na stacje pocztowe, do ekwipażów cesarskich; za takie dostawianie koni rząd zwykle płaci właścicielom. W Kijowie czynią znaczne przygotowania do uroczystości w czasie pobytu Cesarza; między innymi uroczystościami szlachta Kijowska ma dać świetny bal.

Z Petersburga donoszą *Gazecie warszawskiej* pod dniem 28. września: Na rzece Wołchow, naprzeciw m. Nowej Ładogi, gdzie zgromadzają się przed wypłynięciem do kanału Ładoskiego, liczne rozmaitych kształtów statki z towarami. przybývające systemem wód Wysznewołodkim, Tychwińskim i Maryińskim z materiałem leśnym i innymi przedmiotami, zdarzyło się straszne nieszczęście. W nocy z 4. na 5. września, o godz. 1. zerwała się od strony jeziora silna burza, poczem około 2. zrana zapalił się jeden ze statków, a płomień, podniecany wiatrem, objął wkrótce inne statki, zapędzone burzą na prawy brzeg. Burza, ciemna noc, ogień i wzburzona rzeka wywołały w statkach nagromadzonych straszne spustoszenie, a nie było możności podania statkom ginącym jakiegokolwiek pomocy. Wszystko, co było po drodze wiatru ku wyspie i prawemu brzegowi, stało się pastwą płomieni lub fali. Wiatr od strony jeziora powstały, szedł w poprzek rzeki, w kierunku ku prawemu brzegowi: okoliczność ta spowodowała ocalenie od ognia wszystkich statków, które zdołały utrzymać się na lewym brzegu rzeki. Powiadają, że zginęło około 200-ście statków, lecz szczegółów tej klęski nie zerbrano jeszcze.

Azja.

(Pocztą zamorską. — Walki pod Delhą. — Doniesienia z Zanzibar. — Adres kupców europejskich do lorda Elgin. — Poselstwo syamskie. — Doniesienia z posiadłości holenderskich. — Stan rzeczy w Chinach.)

Najciekawsza część obszernych doniesień z ostatniej poczty zamorskiej odnosi się do Delhów. Armia oblężnicza miała zupełny spokój od 23. do 31. lipca. Według opowiadania szpiegów angielskich miały w tym czasie zająć nieporozumienia między rokoszami i mahometańską częścią ludności. Sepoję wzbranił się uczęstniczyć w uroczystości mahometańskiej, przypadającej na d. 31. lipca. Hojne obietnice królewskie przywróciły wreszcie zgodę między obudwoma powaśnionymi stronami, a nazajutrz miało pojednanie wewnętrzne otrzymać krwawy sojusz poza murami Delhów. Rano wyruszyły dwa silne oddziały powstańców za miasto i silili się odbudować most, który zburzyli Anglicy. Gdy się to nie udało, podjęty obadwa korpusy wycieczkę na obóz angielski.

Z okrzykiem przypadli sepoje do samych okopów angielskich, ale zabrakło im odwagi uderzyć bagnetem na nieprzyjaciela. Postulowało to wybornie Anglikom, bo ogień ich przerzedził wielce szeregi rokoszan. Ale zawziętość sepojów rosła w miarę ponoszonych strat, a niebawem zwrócił bój po wszystkich punktach. Całą też noc i cały dzień następny trwała walka wśród huk dział z warowni i na pobojuwisku; wreszcie cofnęli się rokoszanie. Trupy powstańców leżały kupami wzdłuż okopów angielskich, a cały dzień musiały krzątać się wozy po wszystkich stronach, aby oczyścić pobojuwisko. Anglicy liczyli tylko dziesięciu zabitych i 36 rannych. Pomiędzy zabitymi znajduje się pewien oficer, znany z poprzednich walk w Afganistanie.

Po tej walce zawziętej korzystały w dniach następnych obie strony z przymuszonego zawieszenia broni. Od d. 3. sierpnia do 5. nie padł ani jeden strzał. Dopiero w dniach następnych rozpoczęła artyleria powstańcza nanowo ogień na obóz angielski, a 12. zwróciła na nowo walka. Wzniesiona od powstańców za miastem bateria stała się nagle tak niebezpieczną Anglikom, że brygadier Snovers otrzymał zlecenie zająć ją szturmem. Atak powiódł się szczę-

śliwie, a wojsko angielskie nie wielkie liczy straty, zawsze jednak wśród niewielkiej liczby zabitych odniosło rany trzech oficerów, a jeden z nich trudno nawet aby wyszedł.

W Zanzibar umarł dnia 5. lub 6. lipca podpułkownik Atkins Hamerton, angielski konsul i agent kompanii wschodnio-indyjskiej w okręgu Imama Maskatu. Towarzyszył kapitanowi Burton w podróży naukowej z Zanzibaru wzdłuż wybrzeża do wielkiego jeziora, lecz zapadłszy na biegunkę musiał powrócić do Zanzibaru, gdzie po czterech dniach umarł.

— Osiedli w Singapore kupcy europejscy doręczyli lordowi Elgin podczas jego pobytu w Kalkucie adres, i wyrazili podziękowanie za to, że przeznaczone do Chin wojsko, wyprawił do Indyi wschodnich i sam towarzyszył tej ekspedycji. Stojąca na wodach chińskich siła morska jest sądem ich dostateczna, ażeby aż do powrotu szanownego lorda zabezpieczyć handel i *status quo* utrzymać.

— Mieszkańcy europejscy w Singaporze odbyli dnia 28. lipca zgromadzenie, na którym wyrazili naganę za środki przedsięwzięte przez wschodnio-indyjski rząd względem prasy i postanowili podać do parlamentu petycję w tej sprawie.

— Syamskie poselstwo, które angielską parową fregatą „Encounter“ przybyło dnia 2. sierpnia z Bangkok do Singapore, składa się z 28 osób. Na czele jego stoi Phya Muntre Suriwongse, brat Chau Phya Sri Suriwongse, syamskiego ministra spraw zewnętrznych i kuzyn pierwszego Króla; drugi poseł jest adoptowany syn pierwszego Króla. Z Alexandryi zawiezie ich zapewne angielski okręt wojenny do Londynu.

— Według wiadomości z Jawy (8. sierpnia) zrobił jenerał gubernator z holenderskich Indyi wschodnich wycieczkę do regencyi Preanger, ażeby zwiedzić tamtejsze plantacje chin. Zstał młode drzewa, równie jak szczepniki w najlepszym stanie, jakoż drzewo chin na wyspie Jawa można już za przyswojone uważać.

— *Friend of China* utrzymuje, że blokada rzeki i portu Kantonu ma tylko ten zamiar, ażeby *status quo* utrzymywać, który Amerykanie na szkodę Anglików zmienić postanowili. Na wszelki przypadek będzie na tem cierpieć handel w Hongkong i Makao, a panująca tam już teraz drożyzna powiększy się jeszcze bardziej przez zmniejszające się dowozy.

— Do Hongkong zawinęły dwa okręta transportowe z czterema kompaniami artylerji, które zaraz będą wyprawione do Kalkuty. Gazety Pekingskie sięgające po dzień 3. czerwca nie czynią najmniejszej wzmianki o wypadkach w Kantonie.

— W Nankinie poróżnili się między sobą insurgenci i utracili dwa miasta. Dla zaległego żołdu w armii cesarskiej panuje wielkie niezadowolnienie, a marodery wałęsają się po kraju i niepokoją mieszkańców.

— *Eastern Archipelago Company* zawiązana dla kopania kamiennych węgli w Borneo i zaopatrywania w nie okrętów angielskich, tudzież parowców P. i O. Company, utraciła kapitał 200.000 funt. sztr. i przystąpiła do likwidacyi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. paźdz. *Monitor* donosi przybycie księcia Napoleona do Chalons. Co do przesilenia gabinetu w Hiszpanii nie ma nic nowego. *Pays* utrzymuje, że Narvaez i Pidal otrzymali polecenie złożyć nowy gabinet. Cesarzowa spodziewana jest dziś w Paryżu.

Paryż, 9. października. Cesarz wydał rozkaz dzienny do wojsk w Chalons, w którym powiada między innymi: Gwardya dawała tak w czasie pokoju jak i wojny dobry przykład; dla wojska liniowego będzie ona zawsze przedmiotem emulacyi i wspólnie z niem przyczyni się do utrzymania sławy nieśmiertelnych armii Francyi, które uległy tylko nadmiarowi (excès) swej sławy i swego tryumfu. — Jak donosi *Monitor*, przybędzie Cesarz 10. b. m. do Paryża; Cesarzowa przyjechała już.

Londyn, 8. paźdz. *Morning Chronicle* donosi: Królowa Wiktoria będzie proklamowana Cesarzową Hindostanu, i zapewne przyniesie już tę wiadomość do Europy najbliższa pocztą z Kalkuty.

Turyń, 7. października. Kolej żelazna z Nowary do Buffalory będzie otworzona 10. b. m. Książę i księżna Montpensier przybyli tu dzisiaj.

Florenca, 6. października. Stan zdrowia Wielkiej księżny polepsza się stopniowo.

Konstantynopol, 3. paźdz. (Pocztą przywieziona paropływem Lloyda do Tryestu). Książę Joinville odjechał na Odesę do Krymu. Komisya do uregulowania rosyjsko-tureckiej granicy ukończyła już swoją pracę i przybyła do Stambułu. Tureccy oficerowie sztabu ukończyli już plany turecko-dalmatyńskiej i kroackiej granicy. Mianowany został komitet do zbierania składek na rzecz ofiar powstania indyjskiego. Oprócz Sultana, który ofiarował 1000 funt. sztr., subskrybowali lord Stratford de Redcliffe i wielu innych Anglików znaczne sumy. Stare Kaimy (moneta zdawkowa) pozostaną w obiegu tylko do końca października.

Ateny, 3. paźdz. Pruski poseł von der Goltz przybył do Aten.

Wiadomości handlowe.

(Targ olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 29. września. Na dzisiejszy targ przypędzili z Galicyi: Schalma Just z Dembicy 30 i 10 sztuk; Filip Freiburger

ze Stryja 21; Abraham Klausenstock z Gorlic 11; Jakób Beer z Turki 13; Leib Zucker z Dąbrowy 19, a w mniejszych partjach 27 sztuk; razem przeto 131 sztuk, które wszystkie pojedynczo rozprzedano. Dla nieznacznego spędu podniosły się ceny. Najwyższa za parę ważącą 800 H mięsa i 120 H łożu wynosiła 512 złr. w. w.; najniższa na 560 H mięsa i 20 H łożu 310 złr. w. w. Cena przeciętna z 71 sprzedaży wypadła: na 680 H mięsa i 65 H łożu 385 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 10. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski " "	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski " "	1	36	1	37
Talar pruski " "	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	—	80	30
Galic. obligacje indemnizacyjne } kuponów	78	24	78	45
5% Pożyczka narodowa	81	20	82	7

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82 — 82 $\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93 — 93 $\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 — 94 $\frac{1}{2}$. Obligacje długu państwa 5% 80 $\frac{1}{2}$ — 80 $\frac{3}{4}$, det. 4 $\frac{1}{2}$ % 70 $\frac{1}{4}$ — 70 $\frac{1}{2}$, det. 4% 63 $\frac{1}{4}$ — 63 $\frac{1}{2}$, detto 3% 50 $\frac{1}{4}$ — 50 $\frac{1}{2}$, detto 2 $\frac{1}{2}$ % 40 $\frac{1}{2}$ — 40 $\frac{3}{4}$, detto 1% 16 — 16 $\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — 94 $\frac{1}{2}$. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 — 88 $\frac{1}{2}$, detto węgier. 78 $\frac{3}{4}$ — 79, detto galic. i siedmiogr. 78 $\frac{3}{4}$ — 78 $\frac{1}{2}$. Detto innych krajów koron. 85 — 87. Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 62 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 320 — 321. Detto z roku 1839 138 — 138 $\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 106 $\frac{1}{4}$ — 106 $\frac{1}{2}$. Renty Como 17 — 17 $\frac{1}{8}$. Galic. list. zastawne 4% 82 — 83. Półn. Oblig. Prior. 5% 85 — 85 $\frac{1}{2}$ — Glognickie 5% 79 — 80. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 86 — 86 $\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyj bank. narodowego 962 — 965. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 208 $\frac{1}{4}$ — 208 $\frac{1}{2}$. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 119 $\frac{3}{4}$ — 120. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 232 $\frac{1}{2}$. Detto półn. kolei 172 $\frac{1}{4}$ — 172 $\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 276 $\frac{3}{4}$ — 277. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 $\frac{1}{4}$ — 100 $\frac{1}{2}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101 $\frac{1}{4}$ — 101 $\frac{1}{2}$. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 $\frac{1}{4}$ — 100 $\frac{1}{2}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 238 $\frac{1}{2}$ — 239. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 188 $\frac{1}{2}$ — 189. Detto losy tryest. 104 $\frac{1}{2}$ — 105. Detto tow. żegl. parowej 535 — 536. Detto 13. wydania 106 $\frac{1}{4}$ — 106 $\frac{3}{4}$. Detto Lloyd 360 — 365. Peszt. mostu łańcuch. 62 — 63. Akcyje młyna parowego wiedeń. 72 — 74. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 81 $\frac{1}{2}$ — 82. Windischgrätz losy 27 $\frac{3}{4}$ — 28. Waldsteina losy 27 $\frac{3}{4}$ — 28. Keglévicha losy 14 $\frac{1}{4}$ — 14 $\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 44 $\frac{1}{2}$ — 44 $\frac{3}{4}$. St. Genois 38 $\frac{3}{4}$ — 39. Palfego losy 38 $\frac{1}{2}$ — 38 $\frac{3}{4}$. Clarego 40 $\frac{1}{2}$ — 40 $\frac{3}{4}$. Amsterdam 2 m. 87. Augsburg Udo 105 $\frac{3}{4}$. — Bukareszt 31 T. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 104 $\frac{3}{4}$ t. — Hamburg 2 m. 77 $\frac{1}{4}$. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 10 $\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. 103 $\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. 122. — Cesarzskich ważnych dukatów agio 7 $\frac{7}{8}$ — —. Napoleonsdor 8 10 — 8 11. — Angielskie Sover. 10 15 — 10 16. — Imperyal Ros. 8 25 — 8 26.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. października.

Oblig. długu państwa 5% 80 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr.

—; z r. 1839 138. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 962. Akcyje kolei półn. 1705. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parow. 563. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższ.-austr. Towarzystwa eskomp. 119 $\frac{3}{4}$ — 120. — zlr. Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 106 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 $\frac{3}{4}$ 2 m. Hamburg 77 $\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 10 $\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż 122 $\frac{1}{4}$. — Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 $\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 106 $\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa 81 $\frac{1}{2}$. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 275 $\frac{1}{2}$ fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 206. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200 $\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. października.

P. Rulikowski Gabryel, z Lublina.

Dnia 11. października.

PP. Dworski Aleks., adwokat krajowy, z Przemyśla. — Duchnowski Józef, c. k. przełożony obwodowy, z Żółkwi — Vivien Winc., z Wysocka. — Gottlieb Kwiryn, z Dolhomocisk. — Gaus Karol, c. k. generał-major, ze Stryja. — Kłodziński Adam, z Parhacza. — Michałowski Stan., z Bolestraszyce. — Obertyński Leopold, ze Stronibab. — Radziejowski Edw., z Dikowic. — Schick Wejciech, c. k. lekarz pulku, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. października.

PP. Gluchowski Jakób, do Kamienicy. — Karczewski Feliks, do Rosy. — Łodyński Piotr Just., do Wolkowa. — Markiewicz Mikoł. i Obertyński Aleks., do Krakowa. — Polanowski Feliks, do Hołowicy. — Dr. Pawlikowski Dyonizy, adwokat, do Nowego Sącza. — Reindl Ant., c. k. kapitan, do Wolicy. — Zakaszewski Marek, do Krakowa.

Dnia 11. października.

PP. Hr. Attenis, c. k. rotmistrz, do Mostów. — Abrahamowicz Dawid, do Targowicy. — Duchnowski Józef, c. k. przełożony obwod., do Żółkwi. — Br. Eusch Franc., c. k. rotmistrz, do Kamionki. — Grabiński Feliks, do Trzciany. — Inwanz Bart., c. k. audytor, do Wiednia. — Jakubowicz Krzysztof, do Krakowa. — Michałowski Ant., do Niedzielisk. — Podolski Leon, do Sądowej Wiszni. — Steczkowski Franc., c. k. kapitan, do Przemyśla. — Hr. Spork Rudolf, c. k. podporucznik, do Mostów. — Hr. Thun, c. k. porucznik, do Gródka. — Zadurawicz Jan, do Kołomyi.

Spóźnienia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.93	+ 10 4 ^o	86.9	połud.-zach. sł.	jasno
2. god. popoł.	323.44	+ 16 3 ^o	74.2	" "	"
10. god. wiecz.	322.50	+ 13.4 ^o	78.6	" "	niew. pochm.

TEATR.

Dziś: Przedst. polskie: „Dożywocie.” Komedia Alexandra hr. Fredry w 3 aktach.

Dnia 10. października 1857 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

4. 56. 2. 31. 14.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 24. października i 7. listopada 1857 r.

KRONIKA.

Francya posiada jeszcze w Indyach 5 stacyi handlowych, które się mogą rozwinąć. Pierwsza i najważniejsza stacya jest Pondichery, miasto liczące 50 do 60,000 mieszkańców, szeroki kanał dzieli miasto białych od miasta czarnych; gościniec są równe i prawie wszystkie wysadzone drzewami kokosowymi; wioski okoliczne są czyste i zamieszane. Chandernagor, miasto znaczeniem drugie, straciło wiele z dawnej świetności; jego położenie nad rzeką Ougly, ramieniem Gangesu, jest cudne i ulice równe, ale niektóre części miasta i port są próżne, a handel wcale nieznaczący. Miasto Karikal jest lepsze ze względu przemysłowości, przytem zajmują się tamtejsi mieszkańcy wyrobem lnu. Pomienione trzy miasta stawiałyby nawet wytrwały opór podczas oblężenia, ponieważ są od strony ładu otoczone murami. Yansen, dzięki swemu położeniu nad rzeką Godavey, i to, że ma zdrowy klimat, kwitnie więcej, niżli miasta wymienione poprzednio, bo wyrabia lnu wiele. Mahé w prowincyi Karnatyk, jest to stacya maleńka i bez żadnej wartości. Garnizon tych francuzkich kolonii w Indyach składa się z 2 kompanii Sipojów po 600 ludzi pod rozkazami oficerów europejskich. Jest to więcej straż policyjna, niżli wojsko. Prócz tego ma Francya prawo zakładać kantory pod warunkiem pewnych przywilejów w miastach Mazulipatam, Kalikut i Surate. Najwięcej z tych posiadłości datuje się z czasów panowania Henryka IV. Ten król utworzył i założył pierwszą indyjską kompanię; lecz że po jego śmierci została bez żadnej podpory, Richelieu uorganizował ją na nowo w roku 1641, ale się ograniczała tylko na kolonizacyi wyspy Madagaskara i wysyłaniu okrętów kupieckich na indyjskie wybrzeża. Pierwszą kolonię założył na półwyspie 1663 roku w Surate francuzki kupiec Karons, były członek kompanii holenderskiej. Wsparty przez rząd francuzki zabrał kilka stacyi dawnym swym panom; ci jednak zwyciężyli w roku 1678, i zmusili Francuzów stacyonowanych w Thomasici na Kormandelu cofnąć się do Pondichery. Martin, następca Karona, rekrutował żołnierzy, zakupił przyległe terytorium i zaczął obwarować. Nie był jednak w stanie oprzeć się atakowi Holendrów, którzy później uzupełnili założone przez Martina wały tak dalece, że Francya po Ryświckim pokoju otrzy-

mała tę posiadłość w lepszym stanie, niż w chwili utraty. Dzięki staraniom jeneralnych gubernatorów Dumasa, Dupleixa i de la Bourdonnaye, którzy w ośm-nastym wieku następowali po sobie, handel kupiecki rozwinął się na wyższy rozmiar, i zwawo się wzniosło miasto Pondichery.

Na wybrzeżach, które posiada Francya po dziś dzień, liczne istniały stacye. Przez 42 dni opierał się w Pondichery Dupleix atakom angielskiej dywizyi, która nareszcie musiała odstąpić od oblężenia, a wypadki nieszczęsne, z którymi miał do walczenia La Bourdonnaye, są znane. Pokój w Akwisgranie zawarty, zakończył wprawdzie wojnę Anglią na jakiś czas, ale wkrótce wybuchnęła zawzięciej z nowymi siłami. W roku 1751 odebrali Anglicy prawie wszystkie posiadłości francuzkie. Lally-Tollendal, następca po gubernatorze Dupleix, popadł w nielaskę, utracił Pondichery dnia 15. stycznia 1761, i to nieszczęście opłacił swą głową. Pokój znowu powrócił Francyi to miasto. Kompanię rozwiązano, a wpływ francuzki w Indyach zniweczyli Anglicy. Anglia wzniosła w kilku latach olbrzymie państwo, które po raz pierwszy zachwiało się teraz.

Raz jeszcze ku końcu zeszłego stulecia zasłynęły imiona francuzkie świetnymi czynami, i słusznie należy sława panom Suffrene i margrabiemu Bussy, lecz ich usiłowania i staczane walki były bezowocne. Pondichery wzięte w 1778 roku zostało oddane w roku 1783, a 20,000 tysięczna armia zdobyła to miasto powtórnie 1793 roku po oblężeniu trwającym dni 41. Pokój zawarty w 1814 powrócił Francyi wyżej wymienione punkta, i kompania wschodnio-indyjska zobowiązała się płacić tytułem wynagrodzenia rocznie 1 milion.

— Donoszą z Boulogne-sur-Mer, że połów śledzi wypadł tej jesieni bardzo obficie i pomyślnie na szkockiem wybrzeżu. Z 98 okrętów, które się udały na połów śledzi do Szkocyi, wróciły już 40 z ciężkim ładunkiem. Okręta złożyły spieszenie ładunek i udały się na nowy połów do Yarmuth, gdzie teraz jest także wielka obfitość śledzi.